

Szanowni Mieszkańcy oraz Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 5,

informuję Państwa, że w dniu 15.09.2014r. podpisałem zarządzenie odwołujące Panią Annę Wiktorzak z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 w Piasecznie. Tę przykrą, ale konieczną według mnie, decyzję podjąłem mając na względzie przede wszystkim dobro i bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do tej placówki oraz konieczność zapewnienia szkole spokoju i stabilnych warunków do pracy. Zarządzenie zostało wydane z zachowaniem należytej procedury, tj. w oparciu o art.38 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie oświaty i przy pozytywnej opinii Mazowieckiego Kuratora Oświaty.

Od dawna przyglądam się z niepokojem sytuacji panującej w szkole nr 5 i - mimo że jestem zwolennikiem jak największej autonomii dyrektorów placówek oświatowych - nie mogłem dłużej pozostać obojętny wobec nasilających się, alarmujących sygnałów napływających głównie ze strony Rady Rodziców, ale także Nauczycieli.

Brak współpracy Pani Dyrektor z reprezentującym Rodziców Komitetem Rodzicielskim, brak reakcji na zgłaszane przez Rodziców skargi i wnioski, przy jednoczesnym braku inicjatywy, zaangażowania i dobrej woli w zakresie poprawy organizacji pracy szkoły, skutkowało licznymi zaniedbaniami. Zaniedbaniami o tyle groźnymi, że dotyczącymi bezpieczeństwa dzieci.

Jednocześnie narastający z tygodnia na tydzień konflikt wewnętrzny - konflikt, którego Pani Dyrektor nie umiała bądź nie chciała załagodzić, a przeciwnie, wręcz eskalowała przenosząc go na forum nauczycielskie - spowodowały, że panująca w szkole atmosfera zaczęła uniemożliwiać prawidłowe funkcjonowanie placówki.

Jak już powiedziałem, jestem zwolennikiem szerokiej autonomii dyrektorów szkół. Dlatego do pewnego momentu wierzyłem, że problemy zostaną rozwiązane "własnymi siłami". Niestety, tak się nie stało i tym samym zostałem zmuszony do interwencji.

Stanałem wobec dylematu nie tylko czysto ludzkiego, ale i formalno-prawnego. Z jednej strony zaniedbywanie obowiązków, narastający konflikt wewnętrzny, nie rokujący poprawy brak partnerskiej współpracy między Panią Dyrektorem a Rodzicami, alarmujące sygnały i oczekiwanie natychmiastowej reakcji i zmian ze strony Rady Rodziców. Z drugiej: wieloletni, sprawujący funkcję od 20 lat, zasłużony dla przeszłości szkoły dyrektor, osoba starsza, od trzech lat emerytowana, mianowana - po raz kolejny - przez mojego poprzednika tuż pod koniec poprzedniej kadencji na okres pięciu lat.

Mając na względzie wieloletnią pracę i zasługi Pani Wiktorzak oraz fakt, że podpisany przez mojego poprzednika kontrakt upływa z końcem przyszłego roku szkolnego, zaproponowałem kilka rozwiązań polubownych, które albo pozwoliłyby nam rozstać się w atmosferze zgody oraz wzajemnej przyjaźni i szacunku, albo pozwoliłyby współpracować dalej, już na innych zasadach, ale wciąż korzystając z wiedzy i doświadczenia Pani Dyrektor. Niestety, obie te propozycje zostały kategorycznie odrzucone.

Kolejną, także nieudaną próbą rozwiązania problemów szkoły było powołanie nowej wicedyrektor, której zadaniem było wsparcie Pani Dyrektor w zakresie spraw związanych z nadzorem psychologiczno – pedagogicznym, bezpieczeństwem oraz współpracą z Rodzicami. Oczekiwałem, że Pani Dyrektor skorzysta z zaoferowanej pomocy i sytuacja w

szkole ulegnie poprawie. Niestety, także to rozwiązanie nie zostało właściwie odebrane i nie przyniosło spodziewanego rezultatu.

Dlatego, nie mając innego wyjścia - dla dobra szkoły i uczniów - zostałem zmuszony sięgnąć po środki ostateczne i zastosować rozwiązanie radykalne. Skorzystałem z możliwości, jakie daje Ustawa o Systemie Oświaty, która mówi, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych organ prowadzący, czyli burmistrz ma prawo odwołać nauczyciela z funkcji kierowniczej. Stwierdzone uchybienia, fatalna atmosfera i destabilizacja pracy szkoły oraz brak perspektywy na poprawę sytuacji sprawiły, że uznałem, iż taki właśnie szczególnie uzasadniony przypadek ma miejsce w szkole nr 5. Wszelkie wymagane prawem procedury zostały zachowane i decyzję podjąłem w oparciu o opinię Kuratorium Oświaty, które pozytywnie zaopiniowało odwołanie Pani Wiktorzak ze stanowiska dyrektora szkoły (prostując jednocześnie nieprawdziwe informacje, wyjaśniam, że nie miało miejsca zwolnienie dyscyplinarne, a jedynie odwołanie z funkcji dyrektora. Oznacza to, że była Dyrektorem jest nadal pracownikiem szkoły i jeśli taka będzie jej wola, ma prawo nadal pełnić obowiązki nauczyciela).

Zarzuty stanowiące podstawę mojej decyzji to przede wszystkim:

- brak współpracy z Radą Rodziców. Ignorowanie i lekceważenie jej kompetencji określonych w ustawie o systemie oświaty i w Statucie Szkoły. Systematyczne lekceważenie stanowiska rodziców objawiające się uchwalaniem Programu Wychowawczego i Programu Profilaktyki bez wymaganego ustawą udziału Rady Rodziców i nieprzedstawianie jej do zaopiniowania informacji o poprawie i efektywności kształcenia oraz projektu Planu Finansowego. Narastający konflikt z rodzicami spowodowany był naruszeniem przez Panią Dyrektorem obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie;
- zaniedbania w kwestii bezpieczeństwa uczniów w szkole (m.in. brak nadzoru nad wejściem na teren szkoły);
- zaniedbywanie należących do obowiązków szkoły prac konserwatorskich, co powoduje degradację obiektu;
- brak zaangażowania, inicjatywy i dobrej woli w zakresie poprawy organizacji pracy szkoły;
- przedstawianie niezgodnych z prawdą danych, które spowodowały niesłuszne naliczenie subwencji oświatowej;
- nieprawidłowości związane z procedurą awansu zawodowego;
- nagminne przyznawanie sobie doraźnych zastępstw co uniemożliwiało rzetelne wykonywanie obowiązków dyrektora.

Jednocześnie informuję, że na stanowisko p.o. dyrektora SP nr 5 powołałem Panią Edytę Pyszyńską, była dyrektorem SP nr 2, a od 1.07. 2014 r. wicedyrektorem w SP nr 5, która objęła obowiązki z dniem 16.09.2014r. Uznałem, że dla uzdrowienia sytuacji, potrzebne jest nowe spojrzenie i świeża energia, czyli wprowadzenie doświadczonej osoby z zewnątrz, spoza środowiska SP nr 5, nieobciążonej negatywnymi zaszłościami panującymi w tej placówce. Od nowej Pani Dyrektora oczekuję zarówno diagnozy i przedstawienia programu naprawczego dla Szkoły, jak i ścisłej i harmonijnej współpracy z Rodzicami oraz gronem nauczycielskim.

Pani Pyszyńska zostaje mianowana na rok. Po tym okresie - jeśli dzieci, rodzice i nauczyciele będą zadowoleni ze współpracy - mianowanie może zostać przedłużone, bądź ogłoszony zostanie konkurs.

Na koniec, korzystając z okazji dodam, że wszyscy wiemy w jakich warunkach funkcjonuje od wielu lat szkoła nr 5, jak bardzo jest przeciążona i że jedynym skutecznym rozwiązaniem tego problemu jest budowa nowej szkoły dla Piaseczna. Od początku obecnej kadencji podjęte zostały konkretne działania w tej sprawie: ustalona została ostateczna lokalizacja, nastąpił szereg niezbędnych zmian planistycznych, wykup kilkunastu działek od prywatnych właścicieli, wykonana została koncepcja, przyjęty program funkcjonalno-użytkowy i obecnie jesteśmy na etapie projektowania nowoczesnego Centrum Edukacyjno-Multimedialnego. Uzyskanie pozwolenia na budowę jest przewidziane na pierwszą połowę 2015 roku. Realistycznie i optymistycznie rzecz biorąc oznacza to, że nowa szkoła przyjmie pierwszych uczniów w roku szkolnym 2016/2017.

Burmistrz Miasta i Gminy
Piaseczno
Zdzisław Lis